

Reprinty
"Gazety Gdańskiej"

▶ Str. 5-8

Partner wydania



Czarni Huzarzy
w gdańskim Muzeum
Archeologicznym

▶ Str. 4



SPORT W SZKOLE

z **Energą**

▶ Str. 12



▶ GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 567 | 29.03.2019 r. ISSN 2544-2864

Dlaczego 23 Marca to ważna rocznica dla Sopotu?

W tym roku dzień 23 marca, jak się kiedyś mówiło rocznica "wyzwolenia" Sopotu przez wojska sowieckie, minął bez echa. Nic nie wiadomo o składaniu wieńców na grobach żołnierzy Armii Czerwonej pochowanych w Sopocie. Przynajmniej media nic o tym nie doniosły. Jednak ten dzień nadal skłania, do refleksji nad tym co się wydarzyło 74 lata temu w naszym spokojnym miasteczku.

▶ Str. 2

Podatek od parkowania nie jest receptą na budżet Miasta

Z Kacprem Płażyńskim, przewodniczącym klubu radnych PiS w Radzie Miasta Gdańska rozmawia Artur S. Górski

▶ Str. 3

Zaczynamy wielką bitwę!....

Piłkarze gdańskiej Lechii rozpoczynają batalię o tytuł Mistrza Polski. Najbliższe 6 tygodni rozstrzygnie czy w 74-letniej historii klubu Lechia zostanie mistrzem Polski i zdobędzie Puchar Polski.

▶ Str. 10

Władza Dulkiewicz łupi - parkingowe myto w górę



Koniec sielanki. Nie ma już drogich i cudownych gdańszczan. Administracja Dulkiewicz (PO) sięga do portfeli zmotoryzowanych obywateli. Myto parkingowe radykalnie w górę, rosną stawki i komercjalizowana przez gminę przestrzeń. Z jednym wyjątkiem - parkingiem prezydentów i radnych. Z powodu parkowania aut Dulkiewicz, Grzelaka, Borawskiego, Kowalczyka, Blacharskiej i Janczarek w raju podatkowym - budżet Gdańska traci co miesiąc 3 tysiące złotych, rocznie to prezent wart 36 tysięcy złotych. Radni Prawa i Sprawiedliwości są zbulwersowani pomysłami koalicji.

▶ Str. 3

Akapit wydawcy



Rozczulił mnie Grzegorz Schetyna.

Najwyraźniej rozum swój zaparkował w Gdańsku.

Za darmo.

Pod oknem gabinetu wiceprezydenta Grzelaka, który też parkuje za darmo.

Parkować za 500 złotych to mogą "cudowne gdańszczanki i cudowni gdańszczanie".

"Nieuczciwości i nepotyzmu ubierało się dużo, ale rozliczymy ich z każdej złotówki".

Sprzątanie Polski przed sprzątnięciem Europy można zacząć od (PO)morza.

Nie trzeba sięgać po historię dziadka, który z robót przymusowych u niemieckiego najeźdźcy przywiózł sakwę pełną gotówki. W aparacie gdańskiej władzy, której zamordowany prezydent był liderem, przypadków nieuczciwości i nepotyzmu nie brakuje. To Paweł Adamowicz osobiście delegując siebie do rady nadzorczej niemieckiego GPEC-u, co rodzinne saldo dochodów poprawiło o prawie milion złotych, pokazał nowoczesną odmianę nepotyzmu. To w spółce, w której gmina Gdańska miała udział, rej w ubezpieczeniach wodziła jego teściowa. To uczelnia

od fikołków, której pożyczył 2 miliony złotych - i umorzył 90 procent - posiłkowała się pracą jego osobistej małżonki. To w wydziale jego urzędu

rozkwitła afera mieszkaniowa, która objęła kilkadziesiąt osób, w tym wielu urzędników. Nic dziwnego, że nadzorujący ten fragment urzędu ówczesny wiceprezydent Maciej Lisicki zaznał awansu materialnego i kieruje spółką tramwajową. To wreszcie szwagier Maciej Glamowski, który trafił do miejskiej spółki targowej za-

raz po tym, jak zmieniono jej zarząd.

"Marzenie - władza jest skromna i służy obywatelom, Polsce".

Skromność władz Gdańska jest bezrozmiarowa. Na same bankiety w ciągu trzech miesięcy wydano ponad 900 tysięcy złotych. Władza zawsze się wyżywi, zwłaszcza gdy jest głodna, a w budżecie leżą 3 miliardy złotych. Znana z zamilowania do wódki z odrobiną coli obecna prezydent Aleksandra Dulkiewicz nie

tylko się udekorowała kolia dla niewybrednych, za którą nie płaciła, ale potrafi także zakąsić na koszt podatników. Tylko w ciągu ostatnich dni przejadła z prezydentami Łodzi i Torunia 1500 złotych, by pogadać o metropoliach. Tańsza o połowę była pogawędka o uroczystościach nie wiadomo jakich. Władza ta jest tak skromna, że nie jeździ autobusami, te są bowiem przepełnione i zbyt nieregularne - każdy z jej przedstawicieli wozi się osobna i osobnego ma szofera.

"Bizancjum, bezczelna propaganda - Polacy zawsze to odrzucają, u nas coś takiego nie przechodzi".

W Gdańsku dziwnym trafem przechodzi. Może dlatego

piłkarz Schetyna na gdański mecz polityków PO przyleciał wojskowym samolotem transportowym garnizonu dolnośląskiego. No i wystawił Magdalenę Adamowicz na mecz do Brukseli. To twarde zawodniczka. Już dzień po pogrzebie męża przeszła do ataku. Stawka jest duża, bo wciąż chodzi o oszustwa podatkowe znacznych rozmiarów, co jest zarzutem niebanalnym.

"Rozliczymy każdą złotówkę".

Jak to mówili w Gdańsku - "Pomożemy".

Marek Formela

F(ig)raszka

Nauczyciele są sfrustrowani
Bo ich wypłaty są wciąż do bani
Strajk generalny uczniom zagraża
Pod sztandarami Super Broniarza
Co tam młodzieży naszej wyniki...
Na egzaminach zwierają szyki
I podzęgają w jakimś oblężeniu
Czy coś dobrego z tego będzie?

Liczb

5 tys. zł

nagroda Gdańska dla
młodego naukowca

92,8 tys. zł

składka Gdańska do
stowarzyszenia Euroregion
Bałtyk

8,1 mln zł

koszt pierwowokupu przez
miasto Gdańsk od PTE
kamienicy przy ul. Długi Targ
46/47

Cytat tygodnia

- Cieszę się, że miasto Gdańsk poddało refleksji swoją drobną złośliwość i wycofało się z prób hamowania tej inicjatywy(...) potrzebna jest wspólna refleksja i łączenie się w przypominaniu polskich bohaterów, tak szczególnych jak rotmistrz Pilecki. Nie mogłem zrozumieć tych złośliwości... - dr Karol NAWROCKI, dyr. Muzeum II Wojny Światowej w rozmowie z red. Jarosławem Popkiem

- Dzisiejszy protest wynika z tego, że została naruszona pewna godność zawodu nauczycielskiego. Nastąpił rozdział pomiędzy tą uśmiechniętą ministerialną narracją, a tym co rzeczywistość czuje się w szkołach - Wojciech KSIĄŻEK, szef sekcji oświaty "S" w rozmowie z red. Beatą Gwoździewicz

GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny
Marek Formela
Sekretarz redakcji
Tomasz Łunkiewicz

Reklama
603-692-609

Wydawca
Dom Prasy
Formela Spółka Jawna
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505
80-886 Gdańsk
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer
Gazety Gdańskiej ukazał się
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść reklam i ogłoszeń

Dlaczego 23 Marca to ważna rocznica dla Sopotu?



W tym roku dzień 23 marca, jak się kiedyś mówiło rocznica "wyzwolenia" Sopotu przez wojska sowieckie, minął bez echa. Nic nie wia-

łą wiosenną mgłą sopocką plażę wypełzają czołgi T-34. Otwierają ogień do widocznych we mgle pancerników "Lützow" i niszczycieli Z-31 i Z-34. (...) Druga grupa wojsk sowieckich wkracza do miasta od strony dzisiejszej ul. 23 marca niemal nie napotykając żadnego oporu. Już wcześniej Niemcy wycofali się ze swoich leśnych umoc-

nień, porzucając po drodze sprzęt." <https://historia.trojmiasto.pl/Sopot-w-ogniu-Marzec-1945-roku-w-kurorcie-n77930.html#tri>
Radni sopoccy nie chcieli zmienić nazwy ulicy 23 Marca upamiętniającej wkroczenie wojsk sowieckich do naszego miasta (było to konieczne ze względu na przepisy dekomunizacyjne), więc wpadli na pomysł, że upamiętnią Dzień Przyjaźni Polsko-Węgierskiej, który przypada też 23 marca i dzięki temu nazwa ulicy pozostała bez zmian. Nie wpadli na, o wiele bardziej zasadny pomysł, że 23 marca nie tylko wojska sowieckie wkroczyły do miasta (co oczywiście trudno upamiętniać biorąc pod uwagę skalę gwałtów i przemocy na ludności cywilnej i sowieckie zbrodnie) ale, że zakończył się niechlubny okres rządów nazistowskich. I zakończyły się wyniszczające działania wojenne. To z pewnością byłoby lepsze uzasadnienie dla pozostawienia nazwy ulicy, niż cwaniackie rozwiązanie radnych.

herbatę. Czasem na zdjęciach Sopotu niefortunnie znajdzie się flaga ze swastyką, albo jakaś pani w objęciach żołnierza w mundurze Hansa Kłosa. Jednak co tam, szybko odkładamy zdjęcie bo dłuższa refleksja mogłaby zaburzyć twórczość przez wydział promocji miasta wizję idylli, która w Sopocie trwała przecież przez całe wieki; od czasów



domo o składaniu wieńców na grobach żołnierzy Armii Czerwonej pochowanych w Sopocie. Przynajmniej media nic o tym nie doniosły. Jednak ten dzień nadal skłania, do refleksji nad tym co się wydarzyło 74 lata temu w naszym spokojnym miasteczku.

Wiele lat temu, za czasów, kiedy za mówienie o sowieckich zbrodniach wojennych, o gwałtach i rabunkach można było trafić do więzienia nadano jednej z sopockich ulic nazwę 23 Marca, aby upamiętnić dzień, kiedy w Sopocie zakończyły się działania wojenne, a miasto zdobyły wojska sowieckie. Jak opisywał to w artykule "Sopot w ogniu. Marzec 1945 roku w kurorcie" z marca 2014 roku, Tomasz Kot:

"Rozpoczyna się atak na kurort od strony Kolibek. Rosjanie idą wzdłuż torów kolejowych, ulicami Wejherowską, aleją Niepodległości i nadmorskimi alejkami. Do dziś widocznymi śladami po wojnie są ślady kul na budynku kolejowym przy ulicy Wejherowskiej, opodal stacji SKM Kamienny Potok. O godz. 6 rano na spowię-

wanym jak można się domyślać niechęcią do PiSowskiej ustawy, a nie głębszymi przemyśleniami na temat obrony pamięci żołnierzy sowieckich, czy bólem po odejściu władzy niemieckiej.

Warto jednak pamiętać o tym co się działo w Sopocie 23 marca i jaka była burzliwa historia tego miasteczka przed tą pamiętną datą. Jest to wszakże dziedzictwo historyczne i kulturowe z jakim przyszło nam teraz żyć. Bezrefleksyjnie oglądając wystawy wewnątrz sopockich w Muzeum Miasta Sopotu, umieszczając na Facebooku pocztówki spacerowiczów z sopockiego mola z lat 30, turyści czy sopocianie nie zastanawiają się nad tłem politycznym i społecznym wydarzeń, które w tamtych czasach miały w Sopocie miejsce. Tego rodzaju podejście wpisuje się w wizję miasta promowaną przez sopockie władze. Miasta bez trudnych tematów, bez trudnej przeszłości, w którym na starych zdjęciach spacerują ładnie ubrane w eleganckich kapeluszkach. W sopockim muzeum można obejrzyć porcelanowe filizanki, z których panie piły

grodziska aż do teraz. Można się zastanawiać czemu służy takie zakłamanie, które cwaniackie przerobienie znaczenia nazwy ulicy z rocznicy "wyzwolenia" na dzień przyjaźni polsko-węgierskiej tylko pogłębia.

Domyślamy się, że według władz sopockich "perła Bałtyku" mogłaby wydać się mniej atrakcyjna, a tym samym mogłyby spaść ceny apartamentów na wynajem, gdyby obok hotelu Grand pojawiła się tablica edukacyjna na temat zbrodniczych planów Hitlera dotyczących eutanazji, które właśnie w tym budynku (ówcześnie hotel "Casino") uzgadniał ze swoimi doradcami?

Tworzenie mitów poprzez nierówne rozkładanie akcentów na mniej czy bardziej wygodne elementy historii to pozbawiona sensu manipulacja. Jednak jak widać Sopot jako produkt ma się dobrze sprzedawać bez Sowietów, Nazistów i trudnej historii. Tylko czy ma sens uleganie polityce historycznej dewelopera?

Małgorzata Tarasiewicz

Personalalia

✓ Anna Fotyga i Jarosław Sellin otwierają pomorską listę Prawa i Sprawiedliwości do Parlamentu Europejskiego. W 2014 roku, występując w podobnej konfiguracji otrzymali odpowiednio ponad 56 i ponad 23 tysiące głosów, w tym w Gdańsku 15,8 i 7,1. Anna Fotyga zdobyła wtedy mandat osiągając drugi najlepszy wynik w regionie - za Januszem Lewandowskim a przed Jarosławem Wałęsą, eurodeputowanym PO.

✓ Bez decyzji w pomorskim SLD w sprawie obsady "3" na pomorskiej liście egzotycznej Koalicji Obywatelskiej. To miejsce eksponowane, ale nie dające cienia szansy na poczucie zapachu Brukseli, bo pozostające w... cieniu POMOjskiego lidera sympatii. Nic dziwnego, że mająca poparcie wielu członków SLD, prof. Joanna Senyszyn nie kwapi się do reprezentowania partii na takiej szachownicy. Rozważane są nieoficjalnie kandydatury b. gdyńskiej radnej SLD Jolanty Kalinowskiej lub niedawnej kandydatki lewicowego "Lepszego Gdańska" na urząd prezydenta Gdańska, Elżbiety Jachlewskiej, startującej w poprzednich wyborach do parlamentu europejskiego z listy Partii Zielonych. Jako liderka listy zebrała wtedy raptem nieco ponad 900 głosów. Startując samodzielnie, z prof. Longinem Pastusiakiem na czele listy, SLD plasował się na 3 miejscu w regionie, a wyniki L. Pastusiaka z dzisiejszej perspektywy partyjnej należą do innej galaktyki politycznej.

✓ Komandor rezerwy Bożena Szubińska z Gdyni otrzymała rekomendację Ruchu Odrodzenia Gospodarczego im. Edwarda Gierka na start w wyborach europejskich z pomorskiej listy "Wiosny", a Bogusław Blicharski z listy komitetu koalicyjnego "Lewica Razem" na Dolnym Śląsku. Jak powiedział "Gazecie Gdańskiej", sekretarz generalny ROG, Zbigniew Sowa, zdecydowano o udzieleniu poparcia osobom, które chcą wystartować z ugrupowań o jednoznacznie lewicowej orientacji.

✓ Interesująca dyskusja w Klubie Współczesnej Myśli Politycznej - "Okragły Stół - refleksje po 30 latach". Były anegdota, fakty polityczne i ciekawe niedyskrecje personalne. Debatowali b. członek Rady Państwa i wiceprzewodniczący OPZZ kpt. ż.w. Jerzy Uziębło i doradca prawny "S", uczestnik prac stolika politycznego prof. Wojciech Lamentowicz. Czynnici w panelu uczestniczyli politycy lewicy Ewa Serocka i Mieczysław Chabowski. Zwracano uwagę na ówczesne okoliczności zewnętrzne i wewnętrzne, które umożliwiły podjęcie politycznej współpracy. Za jej początek uznano krótkie spotkanie ministra Czesława Kiszczaka z Lechem Wałęsą po zakończeniu strajku w sierpniu 1988 roku. Podkreślano znaczenie cierpliwości i taktu prof. Andrzeja Stelmachowskiego i Stanisława Cioska dla doprowadzenia do obrad plenarnych.

Władza Dulkwicz łupi - parkingowe myto w górę

Koniec sielanki. Nie ma już drogich i cudownych gdańszczan. Administracja Dulkwicz (PO) sięga do portfeli zmotoryzowanych obywateli. Myto parkingowe radykalnie w górę, rosna stawki i komercjalizowana przez gminę przestrzeń. Z jednym wyjątkiem - parkingiem prezydentów i radnych. Z powodu parkowania aut Dulkwicz, Grzelaka, Borawskiego, Kowalczyka, Blacharskiej i Janczarek w rajach podatkowych - budżet Gdańsk traci co miesiąc 3 tysiące złotych, rocznie to prezent wart 36 tysięcy złotych. Radni Prawa i Sprawiedliwości są zbulwersowani pomysłami koalicji.

Platforma Obywatelska i Wspólny Gdańsk, czyli jedna formacja władzy w dwóch przebraniach, ma zamiar wydrenować kieszenie gdańskich kierowców. Komercjalizacja kolejnych dzielnic i terror straży miej-

skiej to jedyna terapia, którą administracja Aleksandry Dulkwicz ma po zakończeniu kampanii wyborczej dla swoich cudownych, drogich obywateli. Mogą już legalnie dzielić się swoim bogactwem placąc nowe stawki od 9 rano

do 20 - zupełnie jak w Sopocie, z którego prezydentem prezydent Gdańsk ciepło się koleguje. Za parawan do tych represji służą niereprezentatywne sugestie rad dzielnicowych, w których życie podwórkowo-uliczne dewastują, jak w Oliwie czy teraz na Dolnym Mieście, ekspansywne działania komercyjnych firm budowlanych zakłócające standard życia dotychczasowych mieszkańców. Proces gentryfikacji forsowany w Gdańsku już przez administrację poprzednika Dulkwicz powoduje zmiany nie tylko urbanistycznego, ale także ekonomicznego i społecznego charakteru dzielnic. Wywłaszcza mieszkańców z poczucia komfortu, ich rolę jako wspólnoty obywateli przejmuje rynek. Zyski z inwestycji są prywatyzowane, a koszty stają się ciężarem powszechnym. Stąd podwyżka cen dla mieszkańców za drugi samochód o 100 proc., stąd strefy parkowania gene-

rujące konflikt "swój-obcy" na nowych obszarach. To antagonizowanie obywateli to rezultat utraty władzy przez administrację Gdańsk nad jego przestrzenią. To radna Emilia Łodzińska zauważyła, że radna Aleksandra Dulkwicz tak prowadziła obrady komisji planowania przestrzennego, że radni służyli tylko do mechanicznego zatwierdzania biznesowych ustaleń. Patologią tą opisaną w protokole z obrad komisji nikt z CBA się nie zainteresował.

Wydzieloną enklawą komfortu pozostaje ok. 300 miejsc parkingowych urzędu i rady miasta. To przywilej urzędnicy, który kłóci się z zasadą równości obywateli wobec prawa. Abonament w tej okolicy dla posiadacza sklepu, kiosku czy zegarmistrza kosztuje 500 złotych. To oznacza, że gdańscy liberałowie fundują sobie i swoim uprzywilejowanym współpracownikom prezent wart rocznie ok. 2 miliony złotych.

W strefie ograniczonego postoju na Głównym Mieście od poniedziałku do czwartku (18-21 marca) strażnicy przeprowadzili wzmożone kontrole. Patrole interweniowały 338 razy. Na kierowców, którzy złamali przepisy ruchu drogowego, funkcjonariusze nałożyli 257 mandatów (na łączną kwotę 21 350 złotych). Udzielili też 32 pouczeń i sporządzili 4 wnioski o ukaranie do sądu. W 45 przypadkach mundurowi wystawili zawiadomienia o popełnieniu wykroczenia (są to wezwania do siedziby straży miejskiej, które będą skutkowały mandatami, pouczeniami lub wnioskami do sądu). 134 razy strażnicy zakładali na koła aut blokady. Działania na Głównym Mieście odbyły się także w drugiej połowie lutego. Wówczas, w ciągu sześciu dni strażnicy wystawili 397 mandatów, interweniowali 607 razy. Kolejna akcja, przeprowadzona na Lawendowym Wzgórzu, zakończyła się 158 interwencjami, a 94 sprawców wykroczeń funkcjonariusze ukarali mandatami.

To jedyne parkingi na których wiceprezydent Grzelak, asystent zamordowanego prezydenta, zatrudniony ongiś na jego prośbę w referacie prasowym, nie dostrzegł potrzeby jakiegokolwiek wymuszonej rotacji.

Władza w Gdańsku potrafi się urządzać - i potrafi dla siebie urządzać parkingi. Reszta

terroryzuje nalatami straży miejskiej. Kampania, w której Aleksandra Dulkwicz obnosiła swoją żalobę po zmarłym prezydencie wszelkie komunalne represje ukrywała pod letnim frazesem.

(gg,set)

Podatek od parkowania nie jest receptą na budżet Miasta

Z Kacprem Płażyńskim, przewodniczącym klubu radnych PiS w Radzie Miasta Gdańsk rozmawia Artur S. Górski



- Dość nagle zostaje wprowadzony projekt zmian w Strefach Płatnego Parkowania w Gdańsku. Rozlewają się one na kolejne dzielnice. W projekcie uchwały są zmiany stawek za postój pojazdu oraz opłaty dodatkowej. Czy to koniec aksamitnego przemowienia władzy i gdańskiej solidarności jaka miała jakoby nam towarzyszyć po tragicznej śmierci prezydenta miasta i zaczyna się proza życia i sięganie do kieszeni gdańszczan? A może chodzi o usprawnienie komunikacji?

- Ta podwyżka opłat za użytkowanie samochodów, bo przecież do tego sprowadza się podniesienie opłat za miejsca parkingowe jest ratowaniem stanu budżetu Gdańsk i szukaniem dodatkowych środków pieniężnych. Jest udawaniem, że ma to spowodować zmniejszenie ruchu

i większą rotację pojazdów na tak ogromnym obszarze stref płatnego parkowania, jakim będzie całe Główne Miasto, łącznie z Biskupią Górką, dalej z Dolnym Miastem i Starym Przedmieściem. Gdyby rzeczywiście chodziło o to, aby rotację komunikacyjną zapewnić w pierwszej kolejności Miasto Gdańsk postaroby się zagwarantować mieszkańcom sprawną komunikację miejską, a nie taką, w której od tramwaju odpada koło, jak miało to miejsce w ostatni wtorek na Przeróbce. Przy tej quasi reformie SPP nie słyszałem o żadnych dodatkowych kursach autobusowych, o nowych liniach tramwajowych w związku z rozszerzeniem SPP. Traktuję zatem ów zabieg, jako kolejny przejaw zagładania mieszkańcom Gdańsk do ich sakw z pieniędzmi.

- Ów miejski finansowy krwioobieg potrzebuje kolejnych transferów, tyle, że komunikacyjnych rozwiązań przy tym brakuje. Chociaż w kampanii wyborczej tych komunikacyjnych pomysłów było sporo. Nagle tych pomysłów po wyborach ze strony władz miasta zabrakło i idziemy w stronę prostego zabiegu zwiększającego opłaty za auta?

- Nie jestem rzecznikiem pani prezydent Dulkwicz. Faktem jest, że wbrew temu co mówią urzędnicy, że tak ogromne poszerzenie SPP było konsultowane społecznie, to stwierdzam, że otrzymałem wiele sygnałów, choćby od mieszkańców Biskupiej Górki, że nikt z nimi powstania na ich terenie strefy płatnego parkowania nie konsultował. Przeciwnie, organizacje pozarządowe, działające na Biskupiej Górcie wskazują, że mieszkańcy nie chcą tam strefy płatnego parkowania. Zatem, potwierdza to też o SPP jako receptę na poprawę kondycji finansowej Miasta, a mówimy o milionach złotych rok w rok.

- Piotr Grzelak, zastępca prezydenta Miasta Gdańsk, że objęcie kolejnych kwartałów ulic poborem opłat i ich wzrost jest odpowiedzią na głosy mieszkańców Śródmieścia i Rady Dzielnic, którzy mają problem zajmowania miejsc parkingowych przez osoby niebędące mieszkańcami tej dzielnicy...

- Ten argument słyszałem. Na przykładzie Biskupiej Górki widać, że jest to argument fasadowy. To nie jest tak, że rozległa dzielnica Śródmieście, składająca się tak naprawdę z szeregu różnych „poddzielnic” jest reprezentowana w pełni w Radzie Dzielnic. Takie narzucanie woli jednym mieszkańcom dzielnicy innym, na jej odległym końcu, nie jest w po-

rządki. To nie są konsultacje. Wsluchuję się w głosy mieszkańców, ale i sam jestem od kilku lat jej mieszkańcem. Tak gruntowna zmiana powinna być poprzedzona konsultacjami. Ja nie widziałem żadnych informacji i nie trafiła do mnie informacja, a jestem zainteresowany życiem mojej dzielnicy i całego Gdańsk, że takiego, a takiego dnia w Radzie Dzielnic lub w innym miejscu, będzie konsultowane takie poszerzenie SPP i wprowadzane będą znacząco wyższe opłaty za parkowanie.

- Co zatem proponuje klub radnych PiS?

- Przyzna pan, że klub został postawiony w sytuacji zaskakującej, tak jak wszyscy Gdańszczanie. Dowiedzieliśmy się o projekcie zmian stref i podniesienia opłat na tydzień przed sesją. Nie ma więc zbyt wiele czasu by się poważnie zastanowić. Tak jest ta gdańska demokracja skonstruowana, że dowiadujemy się kilka dni wcześniej, że taki projekt będzie głosowany na sesji. Musimy się przygotować i podjąć decyzję za lub przeciw. Nie ma już miejsca na składanie poprawek w tak skomplikowanej materii, jak polityka komunikacyjna i parkingowa w Gdańsku. Będziemy głosować przeciwko i starać się przekonać, że nie jest to teraz dobre rozwiązanie.

Wernisaż III Zbiorowej Wystawy Zdolnych Oruniaków

W piątek, 29 marca, o godz. 18.00 Stacja Orunia GAK, przy ul. Dworcowej 9 w Gdańsku, zaprasza na wernisaż III Zbiorowej Wystawy Zdolnych Oruniaków. Zaprezentowane zostaną na nim m.in. malarstwo, fotografia, collage, rękodzieło, modelarstwo, biżuteria a nawet... miniogródki.

W wystawie udział biorą: Agata Szymerska, Anna Borkowska, Agata Laskowska, Krzysztof Jach, Tomasz Urbański, Katarzyna Mazur, Stanisław Walczak, Halina Jucha, Aleksandra Olaszowa, Irena Mróz, Beata Lewandowska, Violetta Katkowska, Paweł Gałkowski, Zenon Zamorowski, Mieczysław Wosiak, Zenon Wrosz, Zbigniew Petrak, Lucyna Korytowska, Michał Przybylski, Angelika Lewandowska, Emilia Wernicka, Paulina Urbańska, Krystyna Białek, Jagoda Jankowska, Małgorzata Haurani.

Wystawę będzie można oglądać do 12 kwietnia, od poniedziałku do piątku w godz. 11.00-19.00. Wstęp wolny.



Galeria Sztuki Gdańskiej



Czarni Huzarzy w gdańskim Muzeum Archeologicznym

Wystawa nosi tytuł „Czarni Huzarzy i inni. Rezerwistyka gdańska przełomu XIX i XX wieku ze zbiorów Andrzeja Walasa” i czynna będzie do 26 kwietnia 2019 roku. To bodaj pierwsza w naszym mieście próba pokazania pamiątek po stacjonującej tu pruskiej jednostce Czarnych Huzarów, która w tamtym czasie dość wyraźnie wpisała się w krajobraz miasta. Obiekty pochodzą z gromadzonej przez lata kolekcji Andrzeja Walasa znanego hobbysty, specjalizującego się w gdańskiej grafice i malarstwie.

Bardzo ciekawy pokaz pamiątek unaocznili wytworzenie się specyficznej kultury odchodzenia żołnierzy do rezerwy, to widoma oznaka szczęśliwie zakończonej służby wojskowej. Oczywiście wystawa posiada szerszy charakter, bowiem możemy

zapoznać się również w wielu kontekstach z historią miasta oraz codziennym życiem jego mieszkańców. Prezentowane przedmioty, nie należące do wielkiej sztuki, to raczej wytwory dobrej klasy rzemiosła i stanowią pewnego rodzaju sztukę przedmiotów. Jednak



Wernisaż wystawy, stoją od prawej: Ewa Trawicka dyr. Muzeum Archeologicznego, Andrzej Walas - właściciel kolekcji, Stanisław Seyfried - kurator wystawy

szczególnie kufle do piwa, manierki, czy fajki w wielu wypadkach stanowią obiekty mogące się podobać, a dziś dla kolekcjonerów będące wielkimi, trudno osiągalnymi i bardzo drogimi rarytasami. Ważnym elementem jest również ich indywidualne przeznaczenie bowiem stanowiły również pamiątki dla najbliższych - rodziny, narzeczonych, znajomych. W wielu wypadkach noszą one sentencje z wyraźnym wskazaniem nazwiska osoby dla której są przeznaczone.

Kolekcja Andrzeja Walasa jest bardzo wartościowym zapisem historii tamtych czasów, pojawia się przekrój narodowościowy, kulturowy i społeczny żołnierzy służących w gdańskim garnizonie, gdzie poza huzarami stacjonowały wojska piechoty, saperów i artylerii. Trzeba również podkreślić, że wystawa jest wynikiem pracy grupy pasjonatów historii Gdańska, która sporym wysiłkiem doprowadziła do jej realizacji. Przy współpracy z Muzeum Archeologicznym Andrzej Walas, Krzysztof Grynder, Marcin Tymiński i niżej podpisani w krótkim czasie złożyli i zrealizowali ważny dla miasta pokaz, tym bardziej, że również udało się wydać mały lecz treściwy katalog. To prawdopodobnie pierwsza tego rodzaju gdańska publikacja.

Pośród obiektów prezentowanych na wystawie, rzeczywiście kilka może stanowić dużego rodzaju wartość również artystyczną. Na pewno na uwagę zasługuje pastelowy wizerunek Wenera von Breslera rotmistrza 1. Pułku Huzarów Przybocznych nr 1, wykonany w roku 1917 przez wybitnego artystę, malarza Wolnego Miasta Gdańska prof. Fritza Augusta Pfuhle, Dziekana Malarstwa i Rysunku na Wydziale Architektury i Malarstwa Politechniki Gdańskiej, malarza dość blisko związanego z oboma regimentami Czarnych Huzarów, stacjonującymi od 1901 roku we Wrzeszczu. Pfuhle specjalizował się w malowaniu koni i wraz z huzarami uczestniczył w wielu zajęciach wojskowych na poligonach otaczających Wrzeszcz.

Na uroczystości związane z nowo wybudowanymi specjalnie dla huzarów koszarami we Wrzeszczu, przez Cesarza Prus Wilhelma II, zaproszony został inny malarz. Malarz polski Wojciech Kossak, który na tę okazję namalował wcześniej zamówione trzy obrazy dotyczące historii jednostki. Duże trzy obrazy przedstawiały bitwy pod Jägersdorf - 1757, pod Düffelward - 1758 i Helsingborgiem - 1807. Dzieła zawisły na ścianach kasyna oficerskiego i w ówczesnym czasie były znakomitymi

przykładami europejskiego malarstwa batalistycznego. Szczególnie widać było to na tle wiszących obok obrazów niemieckich malarzy, zresztą dobrze wykształconych Wenera Schuchta i Emila Hüntena. Władze francuskie przyznały Wojciechowi Kossakowi za ten okres jego twórczości Legię Honorową, bowiem tematem większość obrazów okresu berlińskiego i współpracy z dworem cesarskim były zwycięstwa wojsk francuskich nad prusakami. Historia kontaktów Wojciecha Kossaka z Wilhelmem II, wśród polskich patriotów była krytycznie oceniana, ale honoraria dla artysty za wykonywane dzieła były tak wysokie, że dopiero antypolska przemowa cesarza podczas uroczystości zakończenia restauracji zamku malborskiego była finałem ich współpracy. Wojciech Kossak raz jeszcze po latach powrócił do Gdańska, tym razem malując najstarszego syna cesarza Wilhelma II - młodego Kronprinza Friedricha Wilhelma.

Niestety, trzeba też zauważyć, że w kilku sytuacjach historia Czarnych Huzarów stacjonujących w Gdańsku dla narodu polskiego była tragiczna, bowiem uczestniczyli oni w działaniach skierowanych przeciw patriotom polskim walczącym w powstaniach polskich: listopadowym,

poznańskim z roku 1848 i styczniowym. Dla Gdańska, pruskiego miasta, stanowili oni jednak „napędową siłę” miejscowej gospodarki i stanowili pewnego rodzaju koloryt ówczesnej rzeczywistości.

Niewyjaśniona historia polskich obrazów Wojciecha Kossaka do dziś budzi olbrzymie zainteresowanie, ale ta sprawa nie znalazła jeszcze „wyświetlenia”. Dr Wojciech Gruszczyński, autor wydanej niedawno publikacji „Leibhuzaren - Historia Czarnych Huzarów” skłania się do wersji bezpowrotnego ich zaginięcia. Obrazy w roku 1920 zostały wywiezione wraz z całym wyposażeniem kasyna oficerskiego. Powstanie Wolnego Miasta Gdańska wymogło na władzach Niemieckich likwidację i przenosiny gdańskich regimentów do Białogardu. Podczas II wojny światowej dzieła Wojciecha Kossaka prawdopodobnie uległy zniszczeniu.

Wystawa w Muzeum Archeologicznym przypomina tę historię, a przy okazji prezentuje także zapomniany fragment kultury wojskowości związanej z Gdańskiem.

Stanisław Seyfried

Fot. Adam Kamrowski i Marcin Fedoruk



Pamiątkowy kufel rezerwisty z cynową pokrywką, należący do żołnierza Gdańskiego Pułku Piechoty nr 128



GAZETA GDANSKA

10
FEN.

Nr. 74

Środa, 29 marca 1939

Rok XLVIII

Aleksandrów Kulawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipno, Nowe-Miasto, Rypin, Sępólno, Starogard, Swiecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Włocławek, Wyrzysk

Wspólnym wysiłkiem zwiększymy potęgę naszego lotnictwa

Odezwa szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego

„Jak już donosiliśmy, szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Stanisław Skwarczyński wydał następującą odezwę:

„Obywatele!

Jesteśmy świadkami historycznych wydarzeń rozgrywających się w pobliżu granic Rzeczypospolitej. Na zachodzące obok nas doniosłe przemiany polityczne patrzymy uważnie i z całym spokojem, jaki daje pewność własnej siły i potęgi.

Wskazania Józefa Piłsudskiego i doświadczenia ubiegłych lat nauczyły nas rozumieć, że dla pełnego rozwoju i wielkości Rzeczypospolitej powinniśmy przede wszystkim liczyć na swoje własne siły i wartości potencjalne narodu.

Do spotęgowania tych naszych, własnych sił, wzywał nas następca Wielkiego Marszałka, Naczelny Wódz Marszałek Polski Śmigły-Rydz, wskazując na zasadnicze hasło szeroko pojętej obrony Polski. Hasło to, oparte nierozdzielnie na idei zjednoczenia narodu, stało się elementem decydującym i kierunkowym naszego życia państwowego. Przeniknięciu jego do szerokiego mas obywateli zawdzięczamy również obecną, spokojną, lecz zdecydowaną postawę narodu wobec ostatnich wydarzeń na terenie zagranicznym.

Jesteśmy pewni własnych sił i własnej gotowości wojennej. W pamięci naszej żyje stale tradycja wspaniałych zwycięstw na polach Grunwaldu i Wiednia, czy bohaterских sukcesów z r. 1920. Żywe poczucie tej tradycji i świadomość własnej mocy i gotowości pozwalają nam patrzeć w przyszłość wojenną, jako na okres nowych sukcesów bojowych polskiego oręża i naszej niezwykłej armii, za którą zawsze twardo i nieustępliwie stoi cały Naród Polski.

W obliczu powszechnego wyścigu zbrojeń, a zwłaszcza w zakresie lotnictwa, musimy pamiętać, że nie możemy pozostawać w tyle za innymi państwami. Zwiększone tempo zbrojeń wymaga i od nas zwiększenia stanu bojowego naszych jednostek lotniczych i artylerii przeciwlotniczej.

Z tych założeń wychodząc — z gorącą radością witamy rozpisanie przez Rząd Rzeczypospolitej pożyczki obrony przeciwlotniczej.

Pożyczka ta musi znaleźć pełne i należyte zrozumienie w całym społeczeństwie. Musi stać się dowodem naszej jednolitej i zdecydowanej woli zwycięstwa.

Musim wobec wszystkich państw świata stanowić dowód naszej siły i wartości narodowej.

W spełnieniu patriotycznego obowiązku nie może zabraknąć żadnego rzetelnego Polaka.

Wspólnym wysiłkiem zwiększymy liczącą potęgę naszego wspaniałego lotnictwa.

Obóz Zjednoczenia Narodowego, opierając się w swych ideowych założeniach, na hasło wzmocnienia obronności państwa, zwraca się z gorącym apelem do wszystkich prawych Polaków, by przez masowe i szybkie podpisywanie pożyczki obrony przeciwlotniczej dali dowód swego patriotyzmu i pełnej gotowości do wszelkich ofiar dla wielkości i potęgi narodu i państwa polskiego.

Obywatele, w dniu 5 kwietnia wszyscy nabywamy pożyczkę obrony przeciwlotniczej.

Niech żyje Polska!

Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki!

Niech żyje Naczelny Wódz Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz!

Niech żyje nasza dzielna i zawsze niezwykła armia!

Znowu narada u P. Prezydenta Rzplitej

WARSZAWA. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj w obecności Marszałka Śmigłego-Rydz, premiera Składkowskiego i wicepremiera Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Szef O. Z. N. na Zamku

WARSZAWA. Z okazji pierwszego ogólnokrajowego zjazdu przewodniczących obwodów powiatowych Obozu Zjednoczenia Narodowego, szef O. Z. N. poseł gen. Stanisław Skwarczyński przybył wczoraj na Zamek dla złożenia hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

Gen. Skwarczyński wpisał do księgi audyencyjnej co następuje:

„Pierwszy zjazd przewodniczących obwodów Obozu Zjednoczenia Narodowego, zwołany w dniu 28 marca 1939 r., składa Ci, Panie Prezydencie Rzeczypospolitej, wyrazy czci i hołdu z zapewnieniem, że Obóz Zjednoczenia Narodowego dołoży wszelkich starań dla jak największego wzmocnienia i ugruntowania potęgi Państwa”.

Jutro podamy mowę szefa O. Z. N. gen. Skwarczyńskiego, wygłoszoną na zjeździe przewodniczących obwodów O. Z. N.

Wyższe składki od ryzyka wojny dla statków

LONDYN. Amerykańskie towarzystwa ubezpieczeniowe podwoiły składki ubezpieczeniowe od ryzyka wojny dla statków, kierujących się z Ameryki do portów W. Brytanii i innych portów europejskich.

Rząd koncentracji narodowej na Litwie

KOWNO. Premier gen. Czernius utworzył nowy gabinet litewski.

Udział w gabinecie Bistrasa i Bizauskasa, należących do chrześcijańskiej demokracji oraz Krikszeiunasa i Tomozaitisa lewicowych ludowców, nadaje nowemu gabinetowi charakter rządu koncentracji narodowej.

Zablokowane rachunki eksporterów czeskich w Londynie

PRAGA. Eksporterzy czescy zostali poinformowani przez banki angielskie, że rachunki ich w tych bankach zostały zablokowane. Całość kapitałów czeskich zablokowanych w Londynie, wynosi około 30 milionów funtów, z czego ok. 10 milionów funtów stanowi własność czeskosłowackiego banku narodowego.

Wódz Naczelny wśród przewodniczących obwodów O. Z. N.

W dniu 28 bm. odbył się w Warszawie pierwszy zjazd przewodniczących obwodów Obozu Zjednoczenia Narodowego. Zjazd rozpoczął się nabożeństwem, odprawionym w kościele św. Krzyża.

Po zakończeniu obrad odbyło się w sali resursy obywatelskiej zebranie towarzyskie, które zaszczycił swoją obecnością Wódz Naczelny, Marszałek Śmigły-Rydz.

Madryt w ręku gen. Franco

Entuzjazm w stolicy Hiszpanii

Ludność niszczy portrety Lenina i Stalina

MADRYT. Wiadomość o poddaniu się Madrytu została opublikowana przez radiostację madrycką wczoraj o godz. 11-tej. Naczelny dowódca wojsk republikańskich wydał rozkaz opuszczenia dotychczasowych stanowisk. Ludność

została o powyższym zawiadomiona przez radio przez członków rady obrony Madrytu.

O godz. 11 min. 30 pierwsze oddziały hiszpańskich wojsk narodowych zaczęły wkraczać na przedmieścia. W pobliżu

Sztandar narodowy na pałacu rządowym

O godz. 11 na balkonie pałacu rządowego w Madrycie wywieszono hiszpański sztandar narodowy. O godz. 14 władze hiszpańskiego rządu narodowego przejęły

władzę w mieście. Ludność ogarnięta jest entuzjazmem.

O godz. 15 radiostacja madrycka opublikowała następującą odezwę:

„Wszelki opór jest obecnie daremny. Ponownie apelujemy do wszystkich, celem uniknięcia przelewu krwi. Możecie liczyć na sprawiedliwość wodza, który zawsze dotrzymuje słowa. Wzywamy republikański do niezwłocznego poddania się”.

W Madrycie panuje całkowity porządek i spokój. Władze w mieście objęli falangiści. Ludność Madrytu zdarła z murów plakaty rozlepione za dawnego rządu oraz niszczy portrety Lenina i Stalina. Ulicom, przemianowanym przez poprzedni rząd na nazwy w rodzaju „Aloja Sowiełowa”, „ulica Lenina” i t. p. przywrócono dawne nazwy.

stolicy skoncentrowano samochody ciężarowe z żywnością. W mieście panuje radość. Członkowie rady obrony Madrytu pozostają w mieście, celem przekazania władzy wojskom narodowym w całkowitym porządku. Wszyscy więźniowie polityczni zostali zwolnieni, zaś urzędników usuniętych podczas wojny domowej przywrócono na dawne stanowiska. Członkowie „Falangi Hiszpańskiej”, którzy ukrywali się w Madrycie przez z górą dwa lata, przygotowują się do powitania oddziałów armii narodowej.

Bez wystrzału

MADRYT. Hiszpańskie wojska narodowe wkroczyły wczoraj do dzielnicy uniwersyteckiej Madrytu, przekraczając linię barykad wzniesionych przez milicjantów. W usuwaniu barykad ludność Madrytu okazała spontaniczną pomoc. O godz. 13-tej radiostacja madrycka została przejęta przez władze narodowe. Dotychczas wkraczanie wojsk narodowych odbywa się bez wystrzału. Jednocześnie wojska narodowe wkroczyły, nie napotykając na opór, do dzielnicy Cuarta, Oerides i Barrios Bajos.



PARTNER WYDANIA

Gdańsk

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
"GAZETY GDAŃSKIEJ" GDAŃSK,
Rynek Kaszubski 21, tel. 214-94.

Dziś — Środa **29** marca
Eustazjusza
Jutro — Czwartek **30** marca
Jana Klimaka

DYŻUR LEKARZY

Dyżur nocny pełnia w dniu 29 bm.:
W Gdańsku: dr. Paarmann, Altstaedtischer Graben 4, tel. 26866 i dr. von Zeller-schwecht, Langgasse 55, tel. 22727.
We Wrzeszczu: dr. Bieherówna, Adolf Hitlerstrasse 55, tel. 41285.
W Sopocie: dr. Minssen, Mackensen-allee 4, tel. 51101.

Z TOWARZYSTW

Baczność członkowie ZZPZP w Nowym Porcie! W przyszłą niedzielę, 2 bm. odbędzie się w Nowym Porcie w sali „Cecylia” przy ul. Hindersina o godz. 15 zebranie sekcji, a o godz. 16 zebranie filii.

KRONIKA POLICYJNA z 28 bm.

Przytrzymano: 17 osób, z tych 9 celem wydalenia, 5 za opilstwo, 1 za zebraństwo, 1 za kradzież, 1 z innych przyczyn.
Znaleziono: kolorową portmonetkę, zawierającą drobną kwotę pieniędzy, bransoletkę, szpilki, kluczyk i tygodniowy bilet promu parowego na nazwisko Emy Siebert, sokiewkę z zawartością, parę męskich rękawiczek skórkowych, brązowego psa myśliwskiego.

18 nieszczęśliwych wypadków komunikacyjnych

W gdańskim obwodzie policyjnym wydarzyło się w czasie od 12—18 h. m. 18 nieszczęśliwych wypadków komunikacyjnych z udziałem 18 samochodów osobowych, 7 samochodów ciężarowych, 4 pieszych, 2 autobusów i 1 pojazdu konnego. Ofiarą tych wypadków padło 6 rannych. Winę spowodowania nieszczęśliwych wypadków komunikacyjnych udało się ustalić 16 razy. Zawiniłi 11 razy kierowcy samochodów i 2 razy piesi. Jeden wypadek spowodowany został przez spłoszone konie, a dwa nastąpiły skutkiem ślizgawicy.

Chrzest dwunastego dziecka w rodzinie pracownika koleiów.

W tych dniach w Elganowie odbyła się miła uroczystość.
Zamieszkałej tam Polce, żonie pracownika kolejowego Brunona Kischitzkiego urodziło się niedawno dwunaste dziecko. Na prośbę rodziców ojcem chrzestnym zgodził się być Komisarz Generalny R. P. p. min. Chodański.
Małenka Regina ochrzczona została w kościele w W. Trąbkach, po czym w Elganowie rodzice przyjmowali gości pod wieczorek. Imieniem Komisarza Generalnego obecny był p. radca Knauff, który chrześniacze p. ministra wręczył upominek. Poza tym przybył również p. poseł Lenzion.

Ks. Bronisław Komorowski
W 25-lecie kapłaństwa

Nieprzerwany jest bieg życia. Jak woda przepływa mimo minuty i godziny, bieży dzień za dniem, przynosząc coraz to nowe wydarzenia, których jesteśmy współtwórcami, które jednak porywają nas, a czestokroć i łamią. Prędzej niż kiedykolwiek przedtem narastają wydarzenia, pręcej też i mocniej spala się życie ludzkie. Tym cenniejsze są więc chwile, w których spojrzeć możemy na pewien okres życia ludzkiego jako na okres nieprzerwanej pracy, której owoce dziś oglądamy; gdy w spojrzeniu wstecz, z sylwetki człowieka ku całemu otoczeniu płynie wiara w ducha, wolę i siły polskie.



Taką właśnie chwilą dla nas Pomorzani, dla Polaków Ziemi Gdańskiej jest dzień dzisiejszy, dzień, w którym przypada srebrny jubileusz kapłaństwa ks. Bronisława Komorowskiego, proboszcza parafii polskiej św. Stanisława we Wrzeszczu.
Ksiądz Jubilat jest synem Ziemi Pomorskiej. Urodzony 25 maja 1889 w Barłoźnie w pow. starogardzkim jako syn obywatela ziemskiego odebrał nader staranne wykształcenie, wstępując w szeregach patriotycznej atmosfery domu rodzicielskiego. Do gimnazjum uczęszczał w Pelplinie, następnie w Chełmnie w starym o wielkich tradycjach pracy nieopodległościowej gimnazjum. Następnym etapem studiów był Pelplin, gdzie dzisiejszy jubilat po ukończeniu seminarium duchownego wyświęcony został na księdza — 29 marca 1914 r.

Pierwszą placówką duszpasterską ks. Bronisława Komorowskiego było Łęgnowo na Ziemi Gdańskiej, następnie od r. 1915

do 1924 przy kościele św. Mikołaja w Gdańsku. W roku 1924 ks. Komorowski jako pierwszy polski proboszcz w Gdańsku obejmuje przyszły kościół św. Stanisława we Wrzeszczu.

Piszemy „przyszły”, bo dzisiaj, gdy młodzi się w ładnym i naleźycie wyposażonym kościele św. Stanisława, trudno wprost zdać sobie sprawę z tych ogromnie trudnych warunków, w których rozpoczęła się samotna praca pierwszego naszego proboszcza. Budynec przeznaczony na kościół był poprzednio ujeżdżalnią wojskową i trzeba było zaczynać dosłownie z niczego. Niezrażony tym, ks. proboszcz wziął się do pracy, obliczonej nie na miesiąc, lecz lata. Jako współzałożyciel towarzystwa budowy kościoła św. Stanisława nieustrudzenie zabiegał i nie szczędził żadnych trudów, aby tylko umiłowane dzieło doprowadzić do pomyślnego zakończenia.

Dzisiejszy kościół św. Stanisława jest najtrwalszym pomnikiem tej pracy, wymowniejszym nad wszystko, co można by jeszcze o tym napisać.

Ks. Bronisław Komorowski nie ograniczał się jednak do tej działalności, lecz zawsze, od początku swego duszpasterstwa aż po dzień dzisiejszy bierze żywy udział w pracy społecznej, tak przecież ważnej na Ziemi Gdańskiej, w doł i niedoł ludności polskiej.

Poza stałą troską o rozwój towarzystw kościelnych swej parafii i pracą w Tow. Ludowym „Jedność” był pierwszym opiekunem polskich sióstr Dominikanek, jest czynnym członkiem zarządu Gminy Polskiej, a od chwili konsolidacji jest wiceprezesa Gminy Polskiej Związku Polaków. Był współzałożycielem „Braci Pomorskiej”, postował również do Sejmu gdańskiego. Poza tym bierze aktywny udział w ruchu śpiewaczym, będąc prezesem chóru „Cecylia” we Wrzeszczu, nadto

Orzeźwia i odświeża

WODA KOLONJSKA 333
FR. PULS S.A.

przewodniczącym komisji dyscyplinarnej oraz wydziału chórów kościelnych okręgu VI Pom. Związku Śpiewaczego.
Nie jest to napewno wszystko, niepodobna bowiem zamknąć życia ludzkiego, tak bogatego w błogostawiony trud, w ramach tego przypomnienia.
Dlatego, świadomi, że wyrażamy uczucia wdzięczności i uznania całego społeczeństwa polskiego Ziemi Gdańskiej, łączymy się z wszystkimi życzeniami płynącymi dziś do Ciebie Dostojny Jubilate — serdecznym: Ad multos annos.

Kto dwa razy dziennie stosuje pastę Chlorodont nie obawia się kamienia nazębnego!

Polski Klub Morski szerzy wiedzę żeglarską

W tych dniach w salach Polskiego Klubu Morskiego odbyło się walne zebranie tego klubu. Obrady zagał prezes dyr. Zygmunt Kierski, sprawozdania z działalności ub. okresu wygłosił sekretarz klubu p. mgr. Grott. Zebrani jednogłośnie udzielili ustępującemu zarządowi absolutorium, po czym po dyskusji wybrano nowe władze w składzie nast.:
Prezes — dyr. A. Kurecki, wiceprezes I — ppłk. dypl. W. Sobociński, wiceprezes II — dr. F. Kręcki, dalsi członkowie zarządu pp. — dyr. L. Gronkowski, mjr. F. Krukier, mgr. W. Grott, dyr. Z. Żegestowski, kmr. T. Ziółkowski, dyr. P. Blitek, mjr. H. Sucharski, dyr. S. Pawłowicz, mec. B. Langowski, dyr. Z. Kłotzek, dr. M. Maliński. W skład komisji rewizyjnej weszli pp. — dyr. Radtke, dyr. Szymankiewicz, dr. Sroczyński, do sądu honorowego — dyr. Radomski, radca Smulkowski i mec. Bielewicz, zastępcy — radca Zaleski, dyr. Jaworski i dyr. Kilańczycki.

Przed wyborami przewodnictwo obrad objął dr. J. Haraschin. Szczególnie uroczystym momentem zebrania było nadanie opuszczającemu Gdańsk dyr. Kierskiemu godności dożywotniego prezesa honorowego, za wielkie zasługi poniesione w pracy dla dobra P. K. M. przy czym wśród serdecznych oklasków wręczono mu piękny dyplom. Po zebraniu odbył się wspólny obiad, w czasie którego wznieśliśmy szereg toastów, m. in. dyr. Kurecki w dłuższym przemówieniu raz jeszcze podkreślił zasługi dr. Kierskiego.

Jak wynika ze sprawozdań klub liczył 6 członków honorowych i 52 zwyczajnych, w tym dwie organizacje: K. Rozewia i Kolo Przyjaciół Harcerstwa. Nadto na prawach członkowskich korzystają ze sportowych urządzeń morska chorągiew harcerska i drużyna harcerów w Gdańsku. Niezależnie od działalności towarzyskiej, Polski Klub Morski odznaczał się b. żywą pracą na terenie sportowym, szczególnie żeglarską pod

nieustrudzonym kierownictwem kapitana sportowego p. kmr. Tadeusza Ziółkowskiego.
Sezon żeglarski rozpoczęty został 28 kwietnia ub. r. spuszczeniem na wodę jachtów: „Korsarz”, „Danuta”, „Maryla” i „Pirat”, poza tym 7 maja spuszczone na wodę jolki „Ryś” i „Jurek” oraz szalupy „Zuch” i „Druch”. 15 maja ub. r. odbyło się uroczyste podniesienie bandery na przystani klubu. Dwa jachty „Korsarz” i „Danuta” brały udział w regatach międzyklubowych w Gdyni, „Karsarz” i „Pirat” z końcem czerwca popłynęły po raz pierwszy do Klajpedy. W święcie Morza w Gdyni mimo szorstwej pogody uczestniczyły wszystkie jednostki klubu. W lecie po trzytygodniowych ćwiczeniach nastąpiło pływanię dalekomorskie na „Korsarzu” uczestników obozu harcerskiego pod kierownictwem harcerza A. Olaszewskiego. W regatach międzynarodowych przed Sopotami śmigła „Danuta” zdobyła puchar wędrowny fundacji Senatu gdańskiego oraz trzy nagrody, startując pod kierownictwem p. J. Scheiba, poza tym „Pirat” odbył dwukrotne ćwiczebne pływanię z uczniami państwowej szkoły morskiej w Gdyni pod kierownictwem ucznia J. Langowskiego. Na „Piracie” również odbyłi podróż zagraniczną harcerze pod kierownictwem drh. Kocijewskiego, „Korsarz” służył także uczniom gdyńskiej szkoły morskiej, przy czym kierownikiem był uczeń Sobolewski.
Jachty klubu w ciągu 208 wyjazdów przepłynęły 6925 mil morskich, mianowicie:
Korsarz 10 wyjazdów — 3063 mil m.
Pirat 50 wyjazdów — 2071 mil m.
Danuta 23 wyjazdów — 497 mil m.
Maryla 51 wyjazdów — 636 mil m.
Ryś 43 wyjazdów — 417 mil m.
Jurek 22 wyjazdów — 241 mil m.

Podczas sezonu przystań klubu gościła liczne jednostki morskie. Poważniejszych uszkodzeń w taborze klubu nie było. 25 września jachty rozładowano i uroczystie spuszczone banderę klubu na przystani.
W roku bież. klub zamówił dwie nowe jednostki, które przyczyniły się do dalszego rozwoju wiedzy żeglarskiej wśród młodzieży polskiej w Gdańsku.
Dalszym poczynaniem P. K. M. towarzyszą nam, jak i całego społeczeństwa polskiego w Gdańsku, najlepsze życzenia.

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa)		Nr rozrachunku	
„Gazeta Pomorska” — Toruń 1.		19	
na zł _____ gr _____		złote słownie _____ gr jak wyżej _____	
Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa): Wydawnictwo „Gazeta Pomorska”			
POCZTA: Toruń 1.			
Podpis przyjmującego	Dated wpłaty	Numer nadawczy	Stempel okrzgowy

ORLEN PARTNER WYDANIA

Gdynia

REDAKCJA I ADMINISTRACJA "GAZETY POMORSKIEJ" — Gdynia ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paźed-u”, tel. nr. 15-44.

REPERTUAR KIN:

- WIAZDA: Komedia węgierska p. t. „Mawewry huzarskie”.
DORSKIE OKO: Emocjonujący film, który wzbudził zachwyt na obu półkulach pt. „Miasto chłopców”.
BAJKA: Przepiękny film p. t. „W cieniu Krzyża” oraz bogaty nadprogram.
POLONIA: „Miłość w kajdanach” oraz Rewia „Wszystko na wesole”.
JIDO: 4 gwiazdy ekranu: Jean Crawford, Margaret Sullivan, Melvyn Douglas i Robert Young, w przepięknym arcydziele filmowym p. t. „Chwila pokuty” i bogaty nadprogram.
MIRAZ: „Miasto w płomieniach”.
LILLY: Wielki polski film p. t. „Róża” i kreskówka.
ZORZA: „Sygnali” oraz bogaty nadprogram.

Notatki kronikarza

Pies rozszarpał chłopca łydkę. W lesie w pobliżu Chyltoni, pies tamtejszego właściciela rzucił się na zbierającego drzewo 11-letniego Mieczysława Bilewskiego.
Tłumacz przysięgły francuski i rosyjski L. Nieczuja Ilnatowicz ptk. s. s. — Gdynia.
Na Dempłowie 7 osób uległo zaccadzeniu.

Z TOWARZYSTW

- Morskie Koło Szybocowców LOPP w Gdyni.
Walne zgromadzenie Tow. Przyjaciół Nauk w Gdyni.
Walne zgromadzenie Tow. Przyjaciół Nauk w Gdyni.

Starogard

- REDAKCJA I ADMINISTRACJA „GAZETY POMORSKIEJ” — Starogard.
Straż pożarna, tel. 17.
Komenda Pol. Państw.
Posterunek P. P.
Postój taksówek.
Dyżurny nocny aptek.
Biblioteka TCL.
Kino Polonia: „Pokrzywdzona”.
Zamknięcie targowiska zwierzęcego w Kościelnej Jani.

1 kg dorsza

„Jedz ryby, będziesz zdrow jak ryba”. Bardzo aktualne hasło. Zławszcza w okresie wielkiego postu.

Właśnie to ale. Nic nie pomoże nawet najintensywniejsza propaganda, jeżeli sprzedawca ryb, a zwłaszcza ryb morskich, nie będzie się liczył z możliwościami konsumenta.

Amatorów ryb jest dużo, którzy chętnie widzieliby na swoim stole smacznie przyrządzonego dorsza

Znowu to ale... jeżeli towarzystwa połowców, a także rybacy sprzedają w Gdyni

Cyganie - włamywacze skazani za kradzież w pow. kartuskim

Jesienią ub. roku w powiecie kartuskim dokonano sensacyjnej kradzieży szafy ogniotworczej z zawartością około 3000 zł oraz obligacji pożyczki inwestycyjnej

Sędztwo w tej sprawie wykryło, że śmiągłego włamania dokonali trzej Cyganie: Bartłomiej Kołacz, Leopold Paczkowski i Ludwik Buriński.

Na pokładzie „Batorego” odplynela polska delegacja na Wystawę Światową w Nowym Jorku

Jak już podawaliśmy, w poniedziałek wieczorem opuścił port gdyński motorowiec ms. „Batory”, który udający się w podróż do Stanów Zjednoczonych

Na pokładzie ms. „Batory” odplynela pierwsza delegacja na Wystawę Światową w Nowym Jorku z p. Stefanem Roprem, Komisarzem Generalnym

Z życia Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet we Wrzeszczu

Na odbytym ostatnio miesięcznym zebraniu Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet we Wrzeszczu prezeska p. Michłowa

W dalszym ciągu sekretarka odczytała odgłosy prasy o zgonie Ojca św. Piusa XI.

Walne zebranie Rady Interesantów Polskich portu gdańsk

W poniedziałek odbyło się zwyczajne walne zebranie Rady Interesantów Polskich Portu Gdańskiego.

Po wysłuchaniu sprawozdań zarządu i komisji rewizyjnej oraz po ożywionej dyskusji wybrane zostały nowe władze Rady

w Gdyni 60 groszy w Toruniu 2 złote

ni 1 kg dorsza za 60 groszy, a w zeszłym tygodniu na rynku w Toruniu żądano za 1 kg tej samej ryby 2 złote

Konsument nie wie kto temu winien. Taryfa kolejowa, hurtownik czy detalista. Wie tylko, że ktoś go uważa za wrogą

Jeżeli z hasłem: „jedz ryby, będziesz zdrow jak ryba”, nie pójdzie w parze akcja

Obecnie odbyła się rozprawa apelacyjna. Sąd apelacyjny zatwierdził w całości wyrok, zmniejszając karę Burińskiemu do roku

Centkiewicz, dyrektor Tow. „Dai” w Nowym Jorku p. Włodzimierz Augustynowicz

Obecnie odbyła się rozprawa apelacyjna. Sąd apelacyjny zatwierdził w całości wyrok, zmniejszając karę Burińskiemu do roku

Centkiewicz, dyrektor Tow. „Dai” w Nowym Jorku p. Włodzimierz Augustynowicz

Obecnie odbyła się rozprawa apelacyjna. Sąd apelacyjny zatwierdził w całości wyrok, zmniejszając karę Burińskiemu do roku

Centkiewicz, dyrektor Tow. „Dai” w Nowym Jorku p. Włodzimierz Augustynowicz

Obecnie odbyła się rozprawa apelacyjna. Sąd apelacyjny zatwierdził w całości wyrok, zmniejszając karę Burińskiemu do roku

Centkiewicz, dyrektor Tow. „Dai” w Nowym Jorku p. Włodzimierz Augustynowicz

Obecnie odbyła się rozprawa apelacyjna. Sąd apelacyjny zatwierdził w całości wyrok, zmniejszając karę Burińskiemu do roku

Centkiewicz, dyrektor Tow. „Dai” w Nowym Jorku p. Włodzimierz Augustynowicz

Obecnie odbyła się rozprawa apelacyjna. Sąd apelacyjny zatwierdził w całości wyrok, zmniejszając karę Burińskiemu do roku

Centkiewicz, dyrektor Tow. „Dai” w Nowym Jorku p. Włodzimierz Augustynowicz

Obecnie odbyła się rozprawa apelacyjna. Sąd apelacyjny zatwierdził w całości wyrok, zmniejszając karę Burińskiemu do roku

Centkiewicz, dyrektor Tow. „Dai” w Nowym Jorku p. Włodzimierz Augustynowicz

Obecnie odbyła się rozprawa apelacyjna. Sąd apelacyjny zatwierdził w całości wyrok, zmniejszając karę Burińskiemu do roku

Centkiewicz, dyrektor Tow. „Dai” w Nowym Jorku p. Włodzimierz Augustynowicz

Patriotyczny czyn przedsiębiorców budowlanych

W dniu dzisiejszym pp. Zygmunt Suski i Stanisław Leśniak właściciele firmy budowlanej, złożyli na ręce p. Komisarza Rządu

Jubileusz zasłużonego aktora-literata w Gdyni.

Za kilka dni, bo już w dniu 1 kwietnia odbędzie się jubileusz 25-letnia pracy scenicznej i literackiej

Przed rokiem p. Trzywdar-Rakowski objął kierownictwo art. Teatru Marynarki Wojennej. W tym krótkim okresie pracy p. Trzywdar-Rakowski wykazał wielką i twórczą pracę

Kościęrzyna

Kino Bałtyk: „Słowiczek” i „Kapitanowie zuchy”.

Sekretariat O. Z. N. miesiąc się w Kościęrzynie przy ul. 3-go Maja nr. 11.

Sekretariat Z. R. czynny jest w Domu Społecznym

Nocny dyżurny pełni codziennie opiekę „Bałtycka” przy ul. Gdańskiej.

T. C. L. otwarte jest w poniedziałki, środy i piątki od godz. 16-18-tej.

Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem mieści się przy ul. Zamkowej

Czytelnia Ludowa, jest otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 16-18-tej

Spęd walców, przeznaczonych na wywóz, odbędzie się w Kościęrzynie

Szczenię ochronne przeciw błonicy odbędzie się w Kościęrzynie

Zbiórka uliczna na biedne dzieci. W ub. niedzielę odbyła się zbiórka uliczna

Z ruchu odczytowego w Kościęrzynie. W ub. niedzielę profesor Uniwersytetu Poznańskiego

Dalsze ofiary na dozbrojenie Kościęrskiego Batalionu Obrony Narodowej

Formularz reklamowy z polskimi i angielskimi nagłówkami: 'Sprawdził', 'Wpisał', 'Miejsce reklamowe', 'Przed nadaniem'. Zawiera również tekst w języku angielskim: 'Miejsce dla reklam...'



Specjalny dział dywanów

Tapety Linoleum Ceraty Chodniki Dywaniki I inne przybory do wewnętrznej dekoracji mieszkań. Odbierzmy wybór. Miśkie ceny.

Koszt Detal poleca korzystnie

Zb. Waligórski Telefon nr. 32-87 GDYNIA Świętojańska 10 Centrala: Poznań, ul. Pocztowa 31. Oddział: Bydgoszcz, ul. Gdańska 12.

PRZETARG NA ROBOTY BUDOWLANE

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu rozpisuje przetarg publiczny na wykonanie budynku bazy materiałowej dla odcinków drogowych w Gdyni. Formularze przetargowe, tj. ślepy kosztorys, warunki składania ofert i uwagi techniczne do kosztorysu otrzymać można bezpłatnie...

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Lubawie, mający kancelarię w Lubawie, ul. 19 Stycznia nr. 4 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 maja 1939 r. o godz. 10 w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Lubawie, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu nieruchomości Lubawa tom XXVI, karta 678.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Radziejowie Edward Surmaczewicz, mający kancelarię w Radziejowie, ul. Objezdna nr. 35, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 kwietnia 1939 r. o godz. 8 w Radziejowie odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Ferdynanda i Wally małż. Lange...

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI. W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) I. Urząd Skarbowy w Włocławku podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 15 kwietnia 1939 r. o godz. 10 rano w lokalu Składnicy Urzędu przy ul. Leona XIII...

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI. W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) I. Urząd Skarbowy w Włocławku podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 18 kwietnia 1939 r. o godz. 10 rano w lokalu Składnicy Urzędu przy ul. Leona XIII...

SPRZEDAŻ

Tanio sprzedaje: Parcele w Gdyni, blisko centrum, zatwierdzone, począwszy od 3 tys. zł. Domy wysoko-dochodowe przy małej wpłacie już od 30 tys. zł wwyż.

Jadalnie,

sypialnie, gabinety, łazienki, kuchnie poleca T. Kasprowicz Toruń, Prosta 5. 547

Świeże nasiona na warzywa kwiaty trawę i t. d. nadcszły Ernst Raymann Gdańsk-Wrzeszcz Adolf Hitlerstrasse nr. 53

Oleje jadalne, miód leczniczy, pomorski, poleca Hurtownia Jan Kapczyński, Toruń, Szeroka 35. 2586

Naftalina oraz wszelkie specyfiki przeciw robactwu poleca Hurtownia Jan Kapczyński, Toruń, Szeroka 35. 2586

Dywany solidne i tanie poleca firma BRACIA TEWS Toruń, Mostowa 30.

Maszyny dopisanie nowe i używane w każdej cenie, spłaty dogodnie, naprawa wszelkich fabrykatorów. Katalinas, Toruń, tel. 1447. 2752

Biurowe, szafy, biblioteki, fotele, krzesła dla biur i urzędów

Centrala Mebli wł. Lucja Matecka Toruń, Stary Rynek 16 obok poczty Firma polsko-chrześcijańska

Rupturkowe pany, kooperacyjne, prostoręczne, pończochy gumowe. A. Kamiński, Toruń, św. Ducha 21. Kredyt na asygnaty. 2572

Sadol oryginalny do opryskiwania drzew owocowych, środek zupełnie skuteczny. poleca Hurtownia Jan Kapczyński, Toruń, Szeroka 35. 2586

Nowości nadeszły w kapeluszach, krawatach i bieliznie Leon Kuczyński - Toruń

Tapety

Franczka w najnowszych deseniach już nadeszły. Adam Galdyński, Toruń, Szeroka 9. Tel. nr. 1875. 2634

broszą

niechaj mężusia o nią Panie proszą! Strzelecki, Toruń, Szewska 12. 2679

MEBLE BIUROWE gotowe i na zamówienie dla biur i urzędów najkorzystniej z Fabryki Mebli Zenon Kowalewski Toruń ul. Nowy Rynek 18 2335 telefon 13-32

Okazja! Stylowa jadalnia „Chilpendack” na sprzedaż Zieliński, Grudziądz, Spichrzowa 53, Salsarna. 5686

KUPNA

Kupie kilka wagonów prasowanego popiołu torf. Ofertę pod nr. 9051 do „Gazety Gdańskiej”. 9051

RYNEK PRACY

Sprzedawca z polskim i niemieckim językiem od 1. 4. 39 poszukuje. — Restauracja Dworcowa, Sopoty. 9050

Potrzebna od zaraz przystojna, uczciwa dziewczyna z prowincji dla 2 starszych osób do prac ogrodowych i rolnych, znająca cośkolwiek gotowanie i szycie. Zezwolenie do pracy będzie udzielone. Gdańsk-Sidlice, Oberstrasse 86/87 i pfr., J. Gorra. 9052

Uczeń na praktykę drogistowską potrzebny. Zgłoszenia: Drogeria Centralna i Hurtownia Drogerijno-Apteczna Fr. Szyperski Gdynia, 10 Lutego 7, do którego należy dołączyć odpis świadectwa szkolnego, życiorys oraz fotografię. 7684

Poszukuje posługi do sprzątania, prania, narządzenia, na cały dzień. Łaskawe oferty do „Gazety Pomorskiej” Toruń. 2753

Buralista matura, dobry korespondent, maszynista, pracował w dużym przedsiębiorstwie — mechanik, samochodów, motocykli, kawaler, polsko-niemiecki, kauceja. Zgłosz. do Adm. „Gazety Pom.” pod „Znajomość prac”. 7683

Administracja domu dla mieszkanie lub małą dopłatą przyjm. Zgłoszenia „Gazeta Pomorska” Gdynia pod „Urządkiem państwowym”.

RUDGE 250-500 ccm. B. S. A. 250-350 ccm. Wylucznie przedstawicielstwo „DE-HA-TE” J. ENGLISH I S-KA GDYNIA, PILSUDSKIEGO 36 TEL. 12-77 PUCH 500 ccm. 200 ccm.

Sygnatura: Km. 9/39. (11004)

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Radziejowie Edward Surmaczewicz, mający kancelarię w Radziejowie, ul. Objezdna nr. 35, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3 kwietnia 1939 r. o godz. 10 w Płowkach, gm. Radziejów, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Adama Gądzinowskiego, składających się z 2 macior wagi ok. 150 kg, żółtej parokonnej bryczki, czarno-żółtej, parokonnej bryczki, białego brązowego, lustro wiszące, kanapki, 4 foteli, stolika (komplet) kredensu brązowego, szafy na ubrania czarno-żółtej, zegara wiszącego, lampy naftowej ozdobnej wiszącej, oszacowanych na łączną sumę zł 907.

Sygnatura: Km. 189/39. (11005)

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Radziejowie Edward Surmaczewicz, mający kancelarię w Radziejowie, ul. Objezdna nr. 35, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 kwietnia 1939 r. o godz. 10 w Płowkach, gm. Radziejów, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Adama Gądzinowskiego, składających się z bryczki żółtej parokonnej, macior wagi ok. 150 kg, 3 prosiaków, biurka, barometru, kanapy obitej tkaniną, 4 foteli, lustro trema wiszące, etażerki, biblioteki z różnych dzieł — 57 książek w tym 25 oprawionych, stolika dębowego, rogów jelenich, 3 szt. rogów sarnich, kredensu deb. ozdob. rzeźba, radioaparat „Telefunken”, szafy brązowej, zegara wiszącego, stołu sosn. na 12 osób, zegara wiszącego dużego, ubrania miękkiego itp., oszacowanych na łączną sumę zł 586.

OBWIESZCZENIE

Uchwałą Rady Miejskiej z dnia 1 grudnia 1938 r. zatwierdzona dekretem Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 15. II. 1939 r. Nr. SF 2/78 postanowiono pobierać opłaty na pokrycie kosztów za użytkowanie sieci kanalizacyjnej i za wywóz śmieci na rok gospodarczy 1939/40 (od 1 kwietnia 1939 do 31 marca 1940) według następujących stawek: 1) za utrzymanie sieci kanalizacyjnej 73% dodatku do podatku budynkowego i 2) za wywóz śmieci do podatku budynkowego; 3) za wywóz śmieci do podatku budynkowego; 4) za wywóz śmieci do 79,7% dodatku do podatku budynkowego. Według obowiązujących statutów, właściciele nieruchomości (budynków) winni uiszczyć powyższe powołane opłaty w Głównej Kasie Miejskiej w ratach kwartalnych, najpóźniej do 16-go maja, 16-go sierpnia, 16-go listopada i 16-go lutego. Od zaległości pobiera się odsetki za zwłokę, począwszy od dnia następnego po upływie terminu płatności.

RÓŻNE

Chcesz się odzwyczaić palenia nacychmiast — zastosuj moją metodę, podaj datę urodzenia. Adresować: Womuth, Kraków, Straszewskiego nr. 25. 12979

Tłumacz przysięgły francuski, rosyjski. Biuro pisanie podań. Wykonanie maszynowe terminowe dokładne. Tel. 12-48. Nieczujaj-Tinatowicz, ppik. s. m. — Gdynia, ul. Pilsudskiego nr. 5 m. 37. 7663

Gabinet kosmetyczny w „Rococo” TORUŃ, Różana 1, 1 piętro. Wznieść zabieg nowoczesnej racjonalnej kosmetyki. Niezwodna kuracja włosów i piecu. Porady bezpłatnie. 2750

Table with subscription rates for 'Gazeta Gdańska'. Columns include 'OGŁOSZENIA', 'ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI', and 'UWAGI'. Contains rates for different types of ads and subscription terms.



Więcej energii na to, co ważne

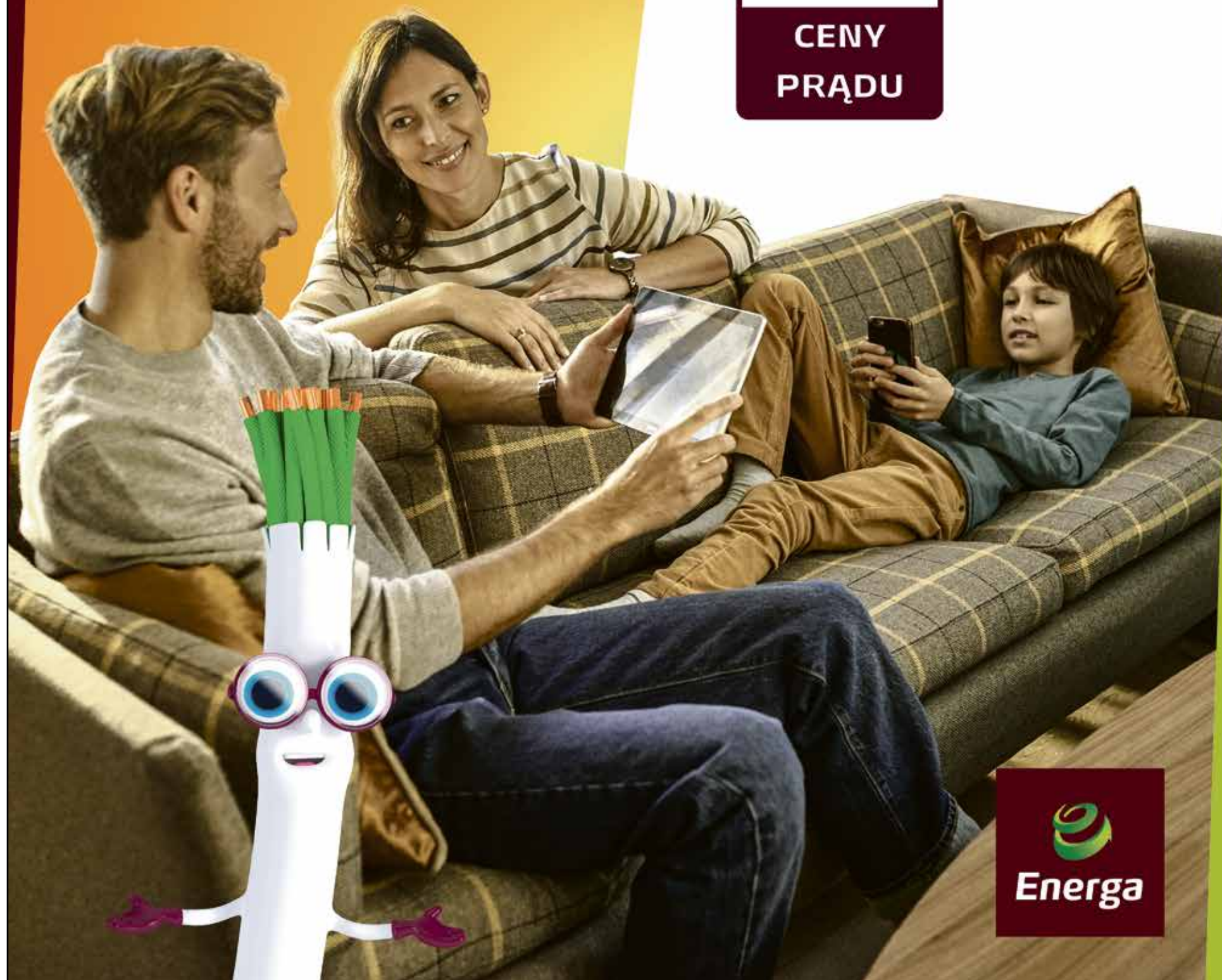
Grupa Energa realizuje rozwiązania dla odbiorców energii elektrycznej, przewidziane przez ustawodawcę.

Ceny prądu w taryfie G za 1 kWh w 2019 roku pozostają na poziomie cen z 2018 r.

STABILNE

CENY

PRĄDU



Zaczynamy wielką bitwę!....

Decydujące mecze Lechii a kibiców brak

Piłkarze gdańskiej Lechii rozpoczynają batalię o tytuł Mistrza Polski. Najbliższe 6 tygodni rozstrzygnie czy w 74-letniej historii klubu Lechia zostanie mistrzem Polski i zdobędzie Puchar Polski.

W piątek do Gdańska przyjeżdża gliwicki Piast. Drużyna plasująca się na trzecim miejscu w tabeli. Straty gliwiczanie do liderującej Lechii wynoszą 7 punktów. Ewentualne zwycięstwo gdańszczan spowoduje, że rywala szanse do dogonienia Lechii spadną tylko do teorii.

Drużyna Piasta to jeden z lepiej „poukładanych” zespołów w Ekstraklasie. Trener Fornalik ze swoim sztabem szkoleniowym zadbał o to, że zespół gra skutecznie i mądrze. W tym roku zanotował

pięć kolejnych zwycięstw. Z bagażem 4 goli niedawno odprawił Lecha Poznań. Kapitanem drużyny z Gliwic jest rodowity lechista – Marcin Pietrowski.

Przed gdańską Lechią najtrudniejszy moment sezonu. W kwietniu biało-zieloni rozegrają siedem meczów. Mecze te decydują o tym, czy Lechia zachowa do końca sezonu pozycję lidera i czy zagra w finale Pucharu Polski na Stadionie Narodowym w Warszawie.

Oczekujemy wsparcia, koniec żartów!

Piotr Stokowiec, trener Lechii Gdańsk: - Czekam na bardzo trudny mecz z Piastem Gliwice. Rywal jest najtrudniejszy z tych wszystkich z którymi graliśmy w tym roku. To nie przypadek, że Piast wygrał ostatnie 5 ligowych meczów. W Gliwicach widać konkretną pracę trenera Fornalika i jego sztabowców. U kilku graczy zostały wyzwolone wybitne pokłady ich talentu. Mecz trudny i bardzo liczymy na większe wsparcie naszych kibiców na trybunach. Jestem przekonany, że konkretne wsparcie naszych wiernych kibiców poniesie naszych chłopaków do walecznej postawy na boisku. Nikt nam niczego nie odda. Trzeba wywalczyć to o czym marzymy w twardej walce na boisku. Wywalczyć dla siebie ale przede wszystkim dla Gdańska i dla kibiców Lechii!

Trener i zawodnicy czują się skoncentrowani i gotowi do walki o najwyższe trofea. Mają jednak jeden temat narzekań: trybuny stadionu nie wypełnione w zadawalający sposób.

- Choćby połowa stadionu – życzy sobie Dusan Kuciak, najlepszy bramkarz Ekstra-

klasy.

A to oznacza, że każdy z 6 meczów do końca sezonu w Gdańsku powinien zgromadzić około 20 tys. widzów. Trener motywuje swoich podopiecznych skutecznie. Lecz nie ukrywa, że pełne trybuny kibiców tę motywację podwajają. Przy odpowiednim

Nasze marzenie od dekad....

Mistrzostwo Polski i Puchar Polski w jednym roku. Słowem dublet może paść łupem gdańszczan. Od powstania klubu takiej sytuacji jeszcze nie było.

Lech Kulwicki, kapitan Lechii w czasie zdobycia Pucharu Polski i dwumeczu z Juventusem w Pucharze Zdobywców Pucharu: - Jestem pełen uznania dla pracy trenera Stokowca. Lechia to b. poważny kandydat do tegorocznego tytułu Mistrza Polski. W sposób autorski zbudował drużynę. Wierzę, że nasze marzenie od dziesiątek lat może wreszcie się ziścić....

Jerzy Jastrzębowski, trener wszechczasów Lechii Gdańsk:

- Ja już kilka tygodni wcześniej powiedziałem, że Lechia będzie mistrzem Polski. Widzę i tak to oceniam. Tak naprawdę to w lidze nie ma lepiej poukładanego zespołu. Obiecuję jednak, że ten nieoficjalny tytuł trenera

dopingu zawodnicy dostają wiatru w żagle i grają ze zdwojoną energią.

Aż trudno uwierzyć, że Lechia utrzymująca od 13 kolejek pozycję lidera, narzeka na niedobór frekwencyjny na meczach w Gdańsku. Stworzyła się niepowtarzalna szansa na historyczny wynik klubu piłkarskiego z Gdańska.

Mistrz Polskie i zdobywca Pucharu Polski w jednym roku. To symboliczny wyczyn, nie tylko dla klubu ale dla grodu nad Motławą!

W piątek o godz. 20:30 na Arena Energa początek meczu Lechia Gdańsk – Piast Gliwice. Wszystkie „ręce na pokład”. Kto żyje to na stadion!

Hitowe starcie z Piastem rozgrzewką przed derbami

4 kolejki w rundzie zasadniczej i 7 w grupie mistrzowskiej pozostały piłkarzom Lotto Ekstraklasy. Ciężkie spotkania czekają w końcówce zasadniczej części rozgrywek Lechię. Biało-zieloni w piątek, 29 marca (godz. 20.30), zagrają na Stadionie Energa z Piastem Gliwice. Cztery dni później, wtorek, 2 kwietnia (20.30) podopieczni Piotra Stokowca zmierzą się w Gdyni z Arką w 42. derbach Trójmiasta.

11 spotkań do końca sezonu i każde ważne. Lechia w tym sezonie walczy o tytuł mistrzowski, chociaż głośno

o tym nikt w klubie nie mówi, ale nie może być inaczej patrząc na dotychczasowe wyniki. Gdańszczanie od kil-

kunstu kolejek liderują w tabeli, a momentami ich przewaga nad resztą stawki była większa niż zdobycz za da wygrane mecze. Podopieczni trenera Stokowca w ostatniej kolejce wygrali w Sosnowcu dzięki czemu utrzymali dwupunktową przewagę nad Legią. W 27 kolejce biało-zieloni podejmą trzecią w tabeli drużynę czyli Piast Gliwice. Podopieczni trenera Waldemara Fornalika zaczęli wiosną od porażki w Krakowie z Cracovią 1:2, ale w kolejnych pięciu meczach zdobyli komplet punktów wygrywając pięć spotkań z rzędu. To dało gliwiczynom awans na

trzecią pozycję w tabeli. Piast w trakcie zwycięskiej serii w każdym spotkaniu zdobywał dwie bramki, a Lechowi wbił aż 4. Gdańszczanie są o wiele mniej skuteczni od rywali, w sześciu wiosennych meczach trafiali do siatki rywali tylko 6 razy.

Kibice w Trójmieście będą jednak żyli tym co wydarzy się 2 kwietnia. W Gdyni w derbach Trójmiasta po raz 42. zmierzą się Arka i Lechia. Tu wskazanie faworyta nie jest dużym wyzwaniem. Kolejne trzy punkty powinni do swojego doboru dopisać biało-zieloni. Przemawia za nim pozycja w tabeli i lepsze wyniki. Arka

wiosną gra fatalnie, chyba najgorzej w lidze. Pięć porażek i jeden remis spowodowały, że gdynianie znaleźli się tuż nad strefą spadkową, nad którą mają tylko dwa punkty przewagi. Dla żółto-niebieskich będzie to więc jedno ze spotkań o życie, jak i każde kolejne do końca sezonu.

W ostatnich latach w meczach derbowych zdecydowanie lepiej wiedzie się Lechii, która nie przegrała spotkania z gdynianami od prawie 10 lat. Jeszcze lepszy bilans jest dla gdańszczan w historii spotkań w ekstraklasie. Z dwunastu konfrontacji biało-zieloni wygrali aż 10, w tym pięć

ostatnich z rzędu, a dwa razy był remis. Arce nie udało się jeszcze pokonać Lechii w najwyższej klasie rozgrywkowej. W ostatnich latach kilka razy biało-zieloni karcili gdynian w końcówkach spotkań, a celował w tym Flávio Paixão. Jesienią Portugalczyk zdobył zwycięską bramkę w 90 minucie. Jesienią 2018 roku w Gdyni, gdy Flavio trafił w 90 minucie również na wagę wygranej. Portugalczyk lubi grać z Arką - w ostatnich 4 meczach trafił w każdym i w sumie zdobył 5 bramek.

Tomasz Łunkiewicz

Zdunek Wybrzeże startuje ze Startem

Po siedmiu miesiącach żuźlowcy Zdunek Wybrzeże ponownie będą rywalizować o ligowe punkty. Na inaugurację sezonu 2019 NICE I Ligi Żuźlowej podopieczni Mirosława Berlińskiego w Gnieźnie zmierzą się z Car Gwarant Startem. Początek meczu w niedzielę o 14.30.

Przed inauguracyjnym meczem w Gnieźnie trener Mirosław Berliński ma problemy kadrowe. Przed sezonem wydawało się, że Zdunek Wybrzeże będzie miał problem bogactwa przy wyborze składu meczowego. Na pięć dni przed spotkaniem z Car Gwarant Startem może być problem z wystawieniem optymalnego składu. Kontuzja podczas jazdy wyeliminowała z jazdy przynajmniej

do końca kwietnia Jacoba Thorssella. W Częstochowie gdańszczanie przegrali ostatni przedligowy sparing, środowe spotkanie w Gdańsku zostało odwołane, ale co gorsza mogą stracić lidera drużyny Mikkel Becha. Na oficjalnym profilu facebookowym Duńczyka pojawił się wpis dotyczący upadku w Częstochowie. Jak można przeczy-



tać w wpisie Mikkel po upadku zszedł z toru o własnych siłach, ale udał się karetką na prześwietlenie do szpitala. Nie ma żadnych złamań, ale lekarz zaleca mu 10-14 dni przerwy. To oznaczałoby absencję podczas inauguracyjnego meczu w Gnieźnie, a przy dwutygodniowej przerwie nawet w spotkaniu drugiej kolejki z Unią Tarnów w Gdańsku. Bech został

w Polsce i będzie przechodził dwa razy dziennie rehabilitację z nadzieją, że dzięki temu będzie w stanie wziąć udział w niedzielnym meczu w Gnieźnie. Decyzja o starciu lub absencji kapitana Zdunek Wybrzeże może zapaść tuż przed meczem.

Niepokoić może też słaba jazda w sparingach gdańskich juniorów. Ich postawa jak na razie jest wielką niewiado-

mą. Nieco nadziei daje fakt, że gnieźnianie w przerwie zimowej stracili obu podstawowych juniorów i forma tej formacji zespołu z Gniezna również jest niewiadomą.

Smaczkiem niedzielnego meczu będą starty Kacpra Gomólskiego i Oskara Fajfery. "Ginger" to wychowanek gnieźnieńskiego klubu. "Oska" również jest wychowankiem Startu, ale ostatnie trzy sezony jeździł w Zdunek Wybrzeże.

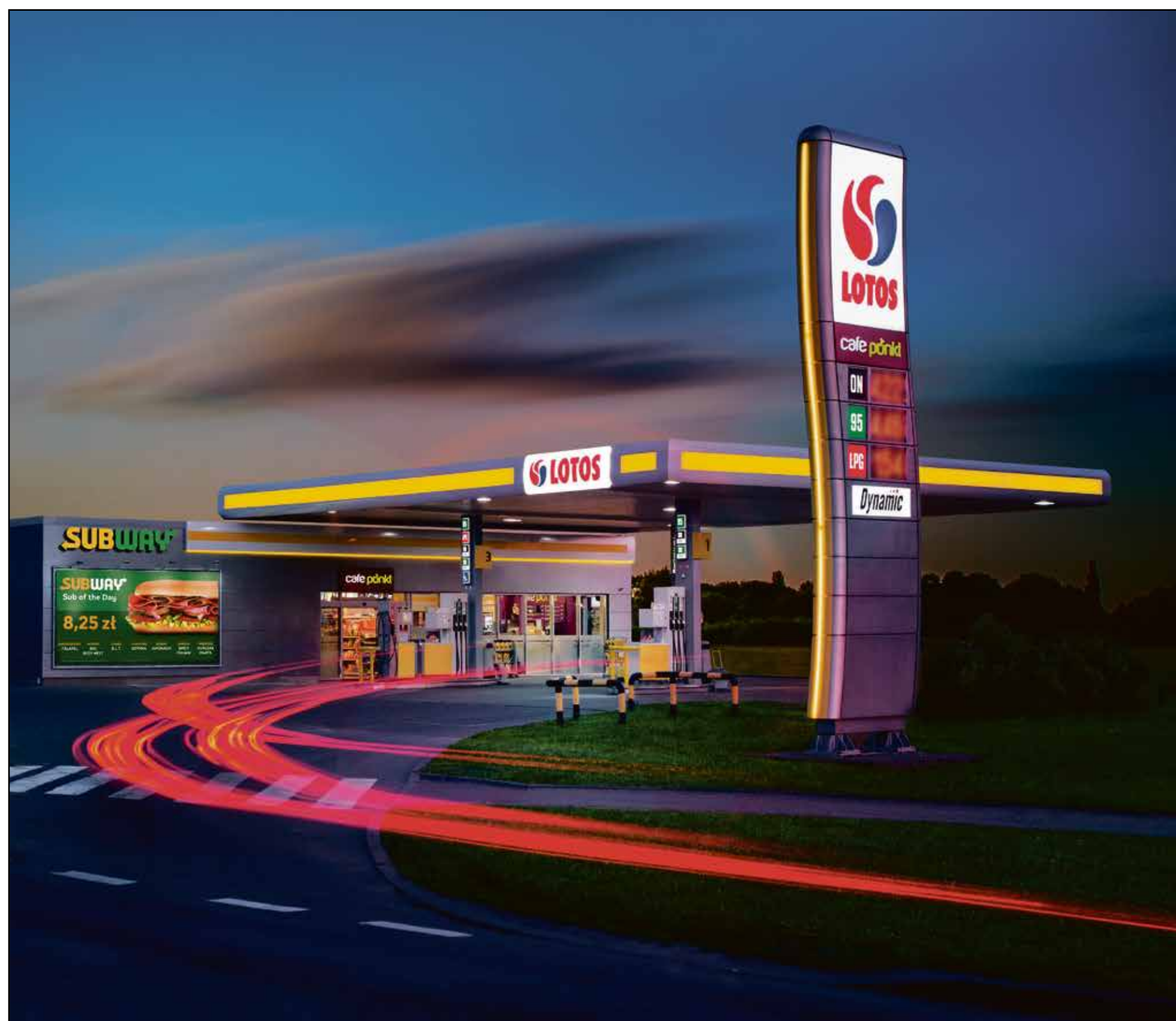
Dla gdańszczan może to być pierwsza od ośmiu lat inauguracyjna poza gdańskim tor. Od 2011 roku gdańska drużyna pierwszy mecz jechała w Gdańsku. Siedem ostatnich gdańszczanie wygrali. Ostatnim zespołem, który wygrał z Wybrzeżem na inaugurację był... Start, który

wygrał w 2011 roku w Gdańsku 52:37. Gnieźnianie byli lepsi na inaugurację również rok wcześniej, w 2010 roku wygrywając na swoim torze 47:43.

Tomasz Łunkiewicz

Car Gwarant Start

9. Oskar Fajfer
10. Jurica Pavlic
11. Adrian Gała
12. Mirosław Jabłoński
13. Andriej Kudriaszow
14. Kevin Fajfer
- Zdunek Wybrzeże**
1. Krystian Pieszczyk
2. Joel Kling
3. Adrian Cyfer
4. Mikkel Bech
5. Kacper Gomólski
6. Denis Zieliński
7. Karol Zupiński



POZNAJ JAKOŚĆ STACJI PALIW

LOTOS - TWÓJ PARTNER W PODRÓŻY

Dbamy o komfort Twojej podróży, nieustannie doskonaląc naszą ofertę. Zatrzymaj się na stacji LOTOS, napij się aromatycznej kawy i zjedz coś pysznego z oferty Cafe Punkt.

Troszczymy się o wszystkich pasażerów, dlatego na Twojego pupila czeka miska ze świeżą wodą.

Podróżujesz motocyklem? Mamy dla Ciebie liczne udogodnienia i rabaty na paliwo z kartą Navigator.

www.lotos.pl

 **LOTOS**



Energa

Sport w szkole z Energa

Otwarte Mistrzostwa Gdańska w wioślarstwie halowym

W piątek, 22 marca, odbyły się Otwarte Mistrzostwa Gdańska Szkół Podstawowych i Gimnazjalnych w wioślarstwie halowym. W zawodach wzięło udział blisko dwustu uczestników w dwóch kategoriach wiekowych.

Rywalizacja była bardzo zacięta i wyrównana, a o zajętych miejscach często decydowały dziesiąte części sekundy. Oprócz młodzieży z Gdańska wzięła udział spora grupa uczniów z Kolbud, Kowal i Banina.

Wyniki

Chłopcy rocznik 2003 i młodsi 500 m

1. Blaszkę Szymon Szkoła Podstawowa nr 88 Gdańsk Świbno 1,38,1
2. Holzer Dominik Zespół Kształcenia Kolbudy 1,41,8

3. Ziółkowski Alan Szkoła Podstawowa nr 65 w Gdańsku 1,42,2

Dziewczęta rocznik 2003 i młodsi 500 m

1. Zuzanna Lis Szkoła Podstawowa nr 47 w Gdańsku 1,48,2
2. Martyna Elas Gimnazjum Banino 1,50,2
3. Weronika Kałędowska Szkoła Podstawowa nr 65 w Gdańsku 1,53,9

Chłopcy rocznik 2006 i młodsi 250 m



1. Damian Radowski Szkoła Podstawowa nr 47 w Gdańsku 50,2

2. Paweł Ciesielski Szkoła Podstawowa Morska 51,6

3. Tymoteusz Dzwonkowski Szkoła Podstawowa Mistrzostwa Sportowego nr 94 w Gdańsku 51,8

Dziewczęta rocznik 2006 i młodsi 250 m

1. Wiktoria Januszewska Szkoła Podstawowa nr 88 Gdańsk Świbno 53,7

2. Oliwia Mucha Szkoła Podstawowa nr 65 w Gdańsku 55,5

3. Diana Sysoiewa Szkoła Podstawowa nr 65 w Gdańsku 57,0

Podczas zawodów młodzież miała możliwość zapoznania się z ofertą sportową i edukacyjną Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 6 w Gdańsku.

Absolwenci Szkół Podstawowych i Gimnazjalnych mogą skorzystać z oferty klas mistrzostwa sportowego z wioślarstwa, kajakarstwa i żeglarstwa. Ciekawą ofertą dysponuje także klasa ratownictwa wodnego.

Osoby zainteresowane zajęciami wioślarskimi mogą przyjść na zajęcia w sobotę na Przystań ZSO6 ul. Sienicka 5

Trenerzy

Wioślarstwo - 10.00 - Patryk Pszczółkowski tel. 514281991

Smocze łodzie i kajakarstwo - 12.00 - Grzegorz Kwiatkowski tel. 501571456

Rozstrzygnięcia pod siatką

Przez dwa dni trwały turnieje finałowe w piłce siatkowej na poziomie Licealiady. Tytuły mistrzów Gdańska zdobyły uczennice Ogólnokształcących Szkół Sportowych, a wśród chłopców najlepsi byli reprezentanci I Liceum Ogólnokształcącego.

Najpierw na parkiet hali sportowej w I Liceum Ogólnokształcącym wybiegły dziewczęta. Do „Final Four” przystąpiły drużyny I LO, III LO, IX LO i OSS. Każda z drużyn miała do rozegrania po 2 spotkania, bowiem do turnieju zaliczone zostały wyniki pomiędzy występującymi drużynami z wcześniejszego etapu rywalizacji. Najlepszą drużyną i zarazem Mistrzem Gdańska została reprezentacja Ogólnokształcących Szkół Sportowych. Srebrne medale przypadły w udziale gospodyniom czyli zawodniczkom I Liceum Ogólnokształcącego. Brązowe medale wywalczyły dziewczęta z III Liceum Ogólnokształcącego. Tuz za podium znalazły się uczennice IX Liceum Ogólnokształcącego.

Dzień później w XX Liceum Ogólnokształcącym do rywalizacji przystąpiła męska część Licealiady. Na starcie zawodów stanęły drużyny: I LO, VIII LO, XX LO, GLA czyli Gdańskie Liceum Autonomiczne. Podobnie jak u dziewcząt każda z drużyn musiała rozegrać po dwa spotkania, co w połączeniu już rozegranymi meczami pomiędzy finalistami miało dać końcowy wynik. W tych zmaganiach najlepiej poradziła sobie drużyna I Liceum Ogólnokształcącego, której reprezentanci sięgnęli po tytuł Mistrzów Gdańska. Srebrne medale wywalczyli reprezentanci VIII Liceum Ogólnokształcącego, a brązowe medale zawisły na szyjach uczniów Gdańskiego Liceum Autonomicznego. Czwarte



miejsce przypadło w udziale reprezentacji gospodarzy – XX Liceum Ogólnokształcącego.

Niejako w cieniu tych najważniejszych, bo stojących na najwyższym poziomie zawodów, rozegrano Mistrzostwa Gdańska w niższej grupie wiekowej czyli Igrzyskach Młodzieży Szkolnej. W tych

zawodach wystartowało po pięć męskich i żeńskich drużyn. Wśród dziewcząt najlepszą drużyną została reprezentacja Szkoły Podstawowej nr 48, a wśród chłopców, jak co roku, zawodnicy Szkoły Mistrzostwa Sportowego nr 3.

Wszystkie drużyny występujące w finałowych turniejach zostały uhonorowane

pucharami, medalami i pamiątkowymi dyplomami.

Licealiada dziewcząt

Wyniki

OSS - IX LO 2:0, I LO - III LO 2:1, I LO - IX LO 2:0, III LO - OSS 0:2

1. OSS

2. I LO
3. III LO
4. IX LO

Licealiada chłopców

Wyniki

I LO - GLA 2:1, XX LO - VIII LO 1:2, XX LO - GLA 0:2, VIII LO - I LO 0:2

1. I LO
2. VIII LO
3. GLA
4. XX LO

Igrzyska Młodzieży Szkolnej

Dziewczęta

1. SP 48
2. SMS 3
3. SP 5
4. SP 85
5. SP 33

Chłopcy

1. SMS nr 3
2. SP 85
3. SP 43
4. SP 5
5. SP 33

**TŁ, źródło GOKF
fot. Wojciech
Czubaszek**